

W słowie kończącym Przewodniczący Homiletów Polskich podziękował uczestnikom spotkania oraz wyraził wielką wdzięczność gospodarzowi ks. Leszkowi Szewczykowi.

Wśród biorących udział w spotkaniu można było usłyszeć głosy, czy była potrzebna kontynuacja ubiegłorocznego sympozjum poświęconego zagadnieniu: „Polityki na ambonie”. Z pewnością podjęty temat budził i nadal będzie prowokował dalsze pytania i kontrowersje. Z historii wiadomym jest, że nigdy na dobre dla Kościoła nie wychodziło łączenie tronu i ołtarza. Dlatego podjęty temat tym bardziej wymaga uporządkowania. Obecność na debacie socjologa, politologa oraz redaktora i dziennikarza w jednej osobie pomogła poszerzyć przestrzeń patrzenia na politykę oraz mechanizmy i zachowania, jakie nią rządzą. Godnym podkreślenia jest jednoznaczne stwierdzenie zarówno wśród osób duchownych jak i świeckich, iż nie można łączyć w jedno wystąpień politycznych z celebracjami liturgicznymi. Debata, choć stanowiła dogrywkę, z pewnością nie dopowiedziała jeszcze wszystkiego, ale wyznaczyła nowe horyzonty do twórczych dyskusji z zakresu współczesnej homiletyki.

MICHAŁ WYROSTKIEWICZ

### SOLIDARNOŚĆ W DOBIE KRYZYSU

Symposium „Solidarität in der Krise. Auf der Suche nach neuer Wegen”  
[Solidarność w kryzysie. W poszukiwaniu nowych dróg]  
Wiedeń 28-30 kwietnia 2011 roku

Na temat ogólnoswiatowego kryzysu dyskutuje się w ostatnich kilkudziesięciu miesiącach dość często, i to w różnych gremiach. Nie dziwi więc fakt, że problem ten stał się także przedmiotem obrad specjalistów zajmujących się katolicką nauką społeczną i etyką życia społecznego oraz socjologią, zebranych w Wiedniu w dniach 28-30 kwietnia 2011 r. na sympozjum pt. „Solidarität in der Krise. Auf der Suche nach neuer Wegen” [Solidarność w kryzysie. W poszukiwaniu nowych dróg]. Organizatorami tego przedsięwzięcia były dwa podmioty: Vereinigung für katholische Sozialethik in Mitteleuropa [Stowarzyszenie Etyków Społecznych Europy Środkowej] oraz Institut für Sozialethik der Katholisch-Theologischen Fakultät der Universität Wien

---

Dr MICHAŁ WYROSTKIEWICZ – adiunkt Katedry Homiletyki Fundamentalnej Instytutu Liturgiki i Homiletyki na Wydziale Teologii KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: [michal.wyrostkiewicz@kul.pl](mailto:michal.wyrostkiewicz@kul.pl)

[Instytut Etyki Socjalnej Wydziału Teologii Katolickiej na Uniwersytecie Wiedeńskim]. Obrady odbywały się w dwóch miejscach: na Uniwersytecie Wiedeńskim oraz w centrum konferencyjnym św. Gabriela w Wiedniu. To naukowe przedsięwzięcie zgromadziło ponad stu naukowców z piętnastu krajów europejskich. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II był tam reprezentowany przez dr. Michała Wyrostkiewicza, będącego członkiem wspomnianego międzynarodowego stowarzyszenia.

Zgodnie z tytułowym hasłem wszystkie konferencje, dyskusje i warsztaty oscylowały wokół dwu zagadnień: światowego kryzysu oraz solidarności. Niżej ukazane zostaną podstawowe tezy, jakie wybrzmiały podczas wiedeńskiego spotkania.

Ważnym elementem spotkania było wyjaśnienie tego, co kryje się pod często używanym na określenie obecnej sytuacji wielu krajów hasłem „światowy kryzys”. Nie poprzestano jednak na socjologicznej diagnozie tego zjawiska, lecz – zgodnie z tytułem – poszukiwano dróg wyjścia z niego. Wspomniana diagnoza pomogła jednak dojść do wniosku, a raczej potwierdzić i uporządkować pojawiające się na różnych forach, w różnych kontekstach i publikacjach tezy, że istniejący w świecie kryzys nie bierze się jedynie z problemów finansowych, ale że jego źródło tkwi w myśleniu wielu ludzi. To myślenie bowiem nierzadko zabarwione jest jakąś wersją egoizmu (szeroko rozumianego, np. jako nacjonalizmu lub troski o interesy jakiejś konkretnej grupy, czyli partularyzmu). Jako jedna z dróg wyjścia – jako jeden z niezbędnych kroków mogących pomóc w przezwyciężaniu niekorzystnej sytuacji ekonomicznej – jawi się solidarność.

Istotne okazuje się właściwe rozumienie solidarności. Nieodzowna jest też właściwa w tym zakresie edukacja. O ile bowiem (prawie) nikt nie ma wątpliwości, że solidarność – jako naturalna potrzeba społeczna, wynikająca z także naturalnej dla osoby potrzeby nawiązywania odpowiednich relacji z innymi osobami – jest konieczna do tego, aby życie społeczne było stabilne, aby dokonywał się w nim i dzięki niemu autentyczny rozwój społeczny i integralny rozwój każdej osoby tworzącej to społeczeństwo, o tyle istnieją dość poważne rozbieżności co do jej rozumienia.

Znaczne różnice w rozumieniu samej solidarności, ale też stosowania w życiu idei solidarnościowych, wyraźnie da się zauważyć w historii Polski. Wiele środowisk politycznych, których programy oraz sposoby widzenia różnych spraw są odmienne, odwołuje się do tych idei. Przykład Polski pokazuje też, że zakorzenione w naturze osoby ludzkiej idee solidarnościowe uwypuklają się i są akcentowane w życiu społecznym, a zwłaszcza politycznym, w sytuacji ucisku i niesprawiedliwości. Jest to trochę niebezpieczne, gdyż przez to solidarność może być trwale łączona z działaniami wyzwolenческими. Może się przez to zagubić potrzeba i znaczenie solidarności w sytuacji zachowywania porządku społecznego.

Zdefiniowanie solidarności nie jest zadaniem łatwym. Wręcz trudno powiedzieć, czy na pewno jest to możliwe. Ta trudność związana jest z wielowarstwowością rzeczywistości kryjącej się za tym określeniem. Nierzadko autorzy, skupiając się na jakimś aspekcie, uznają (przynajmniej milcząco), że jest on tak ważny, że nie trzeba

mówić o innych – lub po prostu, że jest jedyny. W ten sposób powstają rozmaite redukcjonistyczne definicje i koncepcje solidarności, na których następnie budowane są układy i systemy społeczne.

Przykładem takiego redukcjonistycznego rozumienia solidarności jest utożsamianie jej ze współpracą w jakiejś konkretnej grupie – bez zauważania, że ta grupa to tylko jeden z elementów społeczeństwa. Trzeba zaś wiedzieć, że globalizm niesie nowe wyzwania związane z solidarnością – odkrywa jej nowe znaczenie albo przynajmniej potrzebę zrewidowania myślenia na jej temat i właściwego ustawienia akcentów. Ważne jest, aby nie zamknąć się w grupie i nie popaść w pułapkę ekskluzywizmu, a nawet – jak mówią niektórzy – „grupowego egoizmu”. Należy pamiętać, że bliźnim, z którym trzeba być solidarnym, jest każdy człowiek, a nie tylko ten najbliższy. Trzeba dużo roztropności, aby z jednej strony nie skupić się na bardzo wąskich relacjach, popadając w ów „ekskluzywny egoizm”, albo – z drugiej strony – nie wpaść w myślenie bliskie kolektywizmowi, w którym zapomina się o konkretnym człowieku, a próbuje nawiązywać relacje z „ludzkością”. Solidarność nie jest tożsama z hasłem braterstwa rozumianego w duchu rewolucji francuskiej czy sowieckiej. Jest zaś bliska miłości braterskiej, postrzeganej z perspektywy ewangelicznej. Ona pozwala wyraźnie zauważyć, że nie ma opozycji między altruizmem wynikającym z solidarności a nastawieniem na własne dobro. Kwestią zasadniczą jest tu, oczywiście, rozumienie dobra.

Wspomniana wyżej globalizacja coraz bardziej uświadamia ludziom, że są zależni od wielu osób, które są dla nich anonimowe. Owa anonimowość nie może być jednak powodem zwalniania się z realizacji solidarności wobec nich. Zależności, o których była mowa, pokazują bowiem, że ci anonimowi dla siebie ludzi są członkami jednego społeczeństwa. Problem solidarności w dobie globalizacji domaga się poważnego przemyślenia. W tym momencie bowiem pozostawia wiele niedopowiedzeń i niemało pytań bez odpowiedzi. Ważne jest – i to stanowi bez wątpienia mocną tezę – że istnieje poważne niebezpieczeństwo sprowadzenia solidarności do możliwości realizacji konkretnych interesów.

Całościowe spojrzenie na solidarność każe zwrócić uwagę na potrzebę solidarności międzypokolejowej. Warto pamiętać, że nie jest to tylko wynikająca ze sprawiedliwości konieczność dowartościowania dokonań tych, którzy wcześniej mieli wpływ na kształt współczesnego świata. Jest to natomiast zgoda na to, aby ci, którzy są już poza tzw. okresem produkcyjnym, byli dowartościowywani w szeroko pojętej socjalizacji oraz w rozwoju społecznym.

Istotną kwestią, która wybrzmiewa w kontekście solidarności, jest coraz głośniejsza ostatnio idea „solidarności ekologicznej”. Wiele osób przyjmuje tę ideę, nawet staje się jej propagatorami, jednakże, nie zagłębiając się w tę teorię, postrzega ją jako zachętę do „solidaryzowania się” ze zwierzętami i z roślinami. W praktyce wyraża się to np. bojami o uszanowanie lasów (czy szerzej – roślin) oraz o tzw. prawa zwierząt (tutaj wyraźnie uwidacznia się wspomniane wyżej łączenie solidarności z walką).

Idea „solidarności ekologicznej” jest zaś wezwaniem do międzyludzkiej solidarności na rzecz troski o przyrodę.

Uczestnicy wiedeńskiego spotkania naukowego nie mieli wątpliwości co do tego, że nie ma potrzeby tworzenia nowej koncepcji solidarności. Jednocześnie też wyrażali przekonanie, że istnieje konieczność szukania możliwości, aby tę klasyczną ideę wprowadzać do nowoczesnego – zglobalizowanego, z informatyzowanego, nierzadko nastawionego na zysk ekonomiczny i bardzo zróżnicowanego pod względem materialnym – społeczeństwa. Materiały z konferencji, wzbogacone tekstami stanowiącymi pokłosie dyskusji, zostaną opublikowane w kolejnym tomie serii wydawanej pod patronatem stowarzyszenia, które było głównym organizatorem spotkania.

OLEKSANDR SAVELYEV  
KS. PAWEŁ BARTOSZEWSKI  
KS. LESZEK BORYSIUK  
KS. PIOTR PĘKUL

#### PRZEGLĄD BIBLIOGRAFII LITURGICZNEJ W WYBRANYCH POLSKICH CZASOPISMACH TEOLOGICZNYCH W 2010 ROKU

##### I. OGÓLNI O LITURGII

- A r a s z c z u k Stanisław: Formacyjny wpływ tematyki liturgicznej w «Liturgia Sacra». „Liturgia Sacra” 16:2010 nr 1 s. 5-17.
- C a b a n Peter: Scientific approach to the specific liturgical features in the pontificate of pope Benedict XVI. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 63:2010 nr 1 s. 31-41.
- D a ń c z a k Andrzej: Zasada reprezentacji zawarta w formule *in persona Christi agere*. „Studia Gdańskie” 26:2010 s. 27-42.
- D r a g u ła Andrzej: Chodzi o Boga, nie o *christianitas*. „Więź” 2010 nr 4 s. 5-16.
- D y k Stanisław: Liturgia miejscem interpretacji Słowa Bożego. „Zeszyty Naukowe KUL” 53:2010 nr 1 s. 33-46.

---

OLEKSANDR SAVELYEV, KS. PAWEŁ BARTOSZEWSKI, KS. LESZEK BORYSIUK, KS. PIOTR PĘKUL –  
?????